

**Żywny jest Ten świat**

**PREZYDENT BEZ DRZEWA**

W Cincinnati (USA) znajduje się tzw. rajski park, w którym każdy prezydent amerykański bieżącego stulecia posadził „swoje” drzewko. Wszyscy — oprócz Nixona. Prawdę mówiąc, również on w swoim czasie posadził cyprys. Jednakże w 1977 roku drzewo spalił piorun. Posadzono nowe, jednak również ono było pechowe — w 1979 r. z nieznanego powodu uszło. Administracja parku czując się trochę niezrecznie postanowiła posadzić trzecie drzewo. Jednakże i ono straciło koronę i dożywa ostatnich dni...

**„GWIAZDY” I MUZYKA**

W brytyjskim świecie muzycznym — nowość. Można nawet powiedzieć — sensacja. Wśród licznych zespołów estradowych pojawiła się jeszcze jedna „gwiazda”. Grupa otrzymała wymowną nazwę „Business”. Składa się z głównie z posiadaczy tytułów hrabiowskich i książęcych oraz właścicieli dużych majątków. Soliści zespołu to lady Teresa Manners i markiz Worcester, perkusista lord John Somersel, na saksofonie gra lord Michael Cecil. Ten ostatni oświadczył niedawno dziennikarzom: „Mamy absolutnie poważne zamiary. Polacy, czyżliście się, gdyż wszystkich nas łączy zamiłowanie do muzyki”.

Świeżo upieczeni muzycy udadzą się wkrótce na występy do USA. Ich menager jest przekonany, że „widzowie i słuchacze będą zachwyceni, chociażby dlatego, że ich bożyszcza mieszkają w zamkach i pałacach”.

**POLACY W CZOLÓWCE KONSUMENTÓW**

Jakko kurze jest ważnym składnikiem menu mieszkańców ziemi. Jak obliczyli dietetycy zachodnioeuropejscy, rocznie w świecie zjada się przeszło 500 miliardów sztuk jajek. Codziennie ich spożycie wynosi więc ok. 1,4 mld. Najbardziej lubią jajka Węgrzy i Czesi. W krajach tych na jednego mieszkańca przypada po 290 jajek rocznie. Na trzecim miejscu znajdują się Polacy, z których każdy średnio zjada po 220 jajek. W przybliżeniu tyle samo spożywa się ich w Kanadzie i Szwecji.

**BALONIK W ŻOLADKU**

Amerykański lekarz Lloyd Harren w referencji wygłoszonej na konferencji naukowej w Miami Beach poinformował o wynikach swego interesującego eksperymentu dotyczącego leczenia otłóści.

106 grubasów w ciągu pół roku schudło pod jego nadzorem o przeszło 18 kilogramów, nie odczuwając specjalnego głodu i nie zadając sobie trudu wykonywania intensywnych ćwiczeń fizycznych. Po prostu mieli jedli, gdyż nie byli w stanie spożywać takich jak zwykle ilości pokarmu. Do żołądków pacjentów wstawiono bowiem napełnione powietrzem baloniki, podobne do tych, którymi bawią się dzieci. Zmniejszyły one objętość żołądka. Według informacji dr Harrena, jego pacjenci spożywali tylko 800-1000 kalorii dziennie.

Opr. (zg)

Wydanie I  
piątek 8 listopada 1985 roku  
Rok XLI  
PL ISSN 0208-7707  
Nr indeksu 35004  
Cena 6 zł

**DZIENNIK ŁÓDZKI**

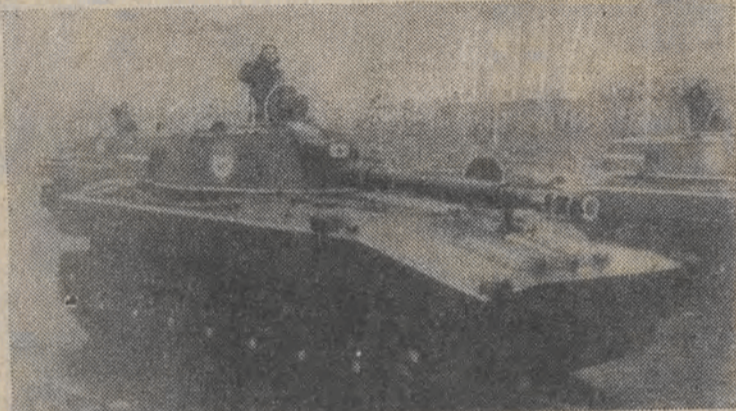
**NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI**

**Obchody rocznicy Wielkiego Października**

**Defilada w Moskwie ■ Uroczysty koncert w Warszawie ■ Wieńce i kwiaty u stóp pomnika Braterstwa Broni w Łodzi**

50

W Moskwie odbyła się w czwartek defilada wojskowa z okazji 68 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Defiladę odbierał sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow oraz inni radzieccy działacze partyni i państwowi.



Naz. defilada wojskowa na Placu Czerwonym w Moskwie. CAF - TASS

Przemówienie wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Siergiej Sokolow.

W godzinach popołudniowych rząd ZSRR wydał w Kremleskim Pałacu Zjazdów przyjęcie. Przybyli na nie Michaił Gorbaczow oraz inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, weterani partii, wojsni i pracy, przodownicy pracy socjalistycznej.

działacze nauki i kultury, kosmonauci. Zabierając głos podczas przyjęcia M. Gorbaczow podkreślił znaczenie Rewolucji Październikowej dla rozwoju państwa i narodu radzieckiego oraz sił postępu na całym świecie.

Głównym akcentem obchodów 68 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w na-

szym kraju był uroczysty koncert w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie, zorganizowany wczoraj przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Zarządzeniem Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Miejsca na widowni zajęli przedstawiciele stołecznych zakładów pracy, instytucji, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, żołnierze WP, weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i rewolucyjnego, kombatanci II wojny światowej. Na koncert przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i

(Dalszy ciąg na str. 2)

**Kolumbia**

**Akcja terrorystyczna w Bogocie**

Grupa uzbrojonych członków lewackiej podziemnej organizacji „Ruch 19 Kwietnia” zaatakowała w środę Pałac Sprawiedliwości — siedzibę kolumbijskiego Sądu Najwyższego, w centrum stolicy kraju Bogoty. W momencie ataku, w budynku, który jest jednym z głównych gmachów publicznych Bogoty, znajdowało się kilkuset pracowników, w tym również członkowie sądu.

Po otwarciu ognia z broni automatycznej i użyciu granatów ręcznych partyzantom udało się opanować cały gmach i przejąć grupę zakładników, włącznie z prze-

wodniczącym Sądu Najwyższego Alfonso Reysemem.

Jak oceniają przedstawiciele policji, w ataku na Pałac Sprawiedliwości uczestniczyło 35-40 członków lewackiego ugrupowania.

Po nieudanej próbie odbicia pałacu rozpoczęły się próby rokowań.

Według relacji agencji, członkowie ugrupowania „19 Kwietnia” domagają się m.in. przybycia do pałacu prezydenta Kolumbii Belisario Betancura. Agencje nie precyzują dalszych żądań terrorystów.



Żołnierze kolumbijscy forsują bramę do Pałacu Sprawiedliwości w Bogocie, który opanowany został przez terrorystów.

wodniczącym Sądu Najwyższego Alfonso Reysemem.

Jak oceniają przedstawiciele policji, w ataku na Pałac Sprawiedliwości uczestniczyło 35-40 członków lewackiego ugrupowania.

Po nieudanej próbie odbicia pałacu rozpoczęły się próby rokowań.

Według relacji agencji, członkowie ugrupowania „19 Kwietnia” domagają się m.in. przybycia do pałacu prezydenta Kolumbii Belisario Betancura. Agencje nie precyzują dalszych żądań terrorystów.



Żołnierze kolumbijscy forsują bramę do Pałacu Sprawiedliwości w Bogocie, który opanowany został przez terrorystów.

**Elektrownia „Bełchatów”**

**Plan mocy dyspozycyjnej już wykonany**

W dniu wczorajszym zarządza Elektrowni „Bełchatów” zameldowała o wykonaniu rocznego planu mocy dyspozycyjnej. Jak poinformował zastępca dyrektora ds. technicznych

elektrowni — Jan Tokarz, jest to jeden z głównych parametrów oceny pracy elektrowni wykazujący wykorzystanie zainstalowanej mocy w produkcji energii. Wykonanie już teraz rocznego planu mocy dyspozycyjnej świadczy o wysokiej sprawności maszyn i urządzeń bełchatowskiej elektrowni, o dobrej pracy załogi. Na uzyskany efekt złożyło się też skrócenie o 9 dni tegorocznej kampanii remontowej, a o połowę — czasu dochodzenia do pełnej mocy 5 i 6 bloku energetycznego. W ostatnim czasie dwukrotnie zmniejszył się także wskaźnik awaryjności urządzeń. Stosunek czasu, w którym bloki bełchatowskiej elektrowni nie pracują do czasu kalendarzowego, wynosi tylko 4,5 procenta.

Roczny plan produkcji energii wynoszący 10 mld 760 mln kilowatogodzin bełchatowskiej elektrowni mają zamiar wykonać już za kilka dni. Do końca roku wyprodukuje dodatkowo około 2 mld kilowatogodzin energii, tj. tyle ile eksportujemy do krajów wchodzących w skład systemu „Pokoju”.

Zaawansowane są prace rozruchowe 7 bloku. Zakończono trawienie układu wodno-parowego, wkrótce nastąpi tzw. „dmuchanie” czyli czyszczenie para pod wysokim ciśnieniem instalacji kotła. Blok ma być zsynchronizowany z krajową siecią w grudniu br.

(m-ak)

**Depesze gratulacyjne z ZSRR**

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadesłało depesze gratulacyjną do przewodniczącego Rady Państwa PRL, Wojciecha Jaruzelskiego, w związku z wyborem go na to stanowisko. W depeszy czytamy m.in.:

„Wybranie Was na tak wysokie stanowisko państwowe stanowi dowód Waszego autorytetu i wyraz uznania dla Waszych wielkich zasług w dziele utrwalaenia zdobyczy socjalizmu w Polsce oraz umacniania pozycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na arenie międzynarodowej”.

W związku z wyborem na stanowisko prezesa Rady Ministrów PRL, Zbigniew Messner otrzymał depesze gratulacyjną od Rady Ministrów ZSRR z serdecznymi gratulacjami i życzeniami sukcesów w wielostronnej i odpowiedzialnej działalności dla dobra socjalistycznej Polski.

**CO DZIEŃ miesie**

W 313 dniu roku słońce wze-  
szło o godz. 6.44, zajdzie zaś o  
15.55.

**Imieniny obchodzą:**

Gotfrd, Klaudiusz, Seweryn,  
Hadrian, Wiktoryn, Sędziwoj

**Dziurny synoptyk**

w dniu dzisiejszym przewiduje  
dla Łodzi następującą pogodę:  
zachmurzenie duże z większymi  
przejaśnieniami. Okresami orze-  
lotny deszcz. Temp. maks w  
dzień ok. 7 st. Wiatr umiarko-  
wany i dość silny, porywisty, po-  
łudniowo-zachodni i zachodni.

O godz. 19 ciśnienie wynosilo  
977,9 hPa (733,5 mm).

**Z kalendarza wydarzeń**

1950 — Ukonstytuowała się  
Izba Ludowa NRD (parlament)  
1942 — Lądowanie jednostek  
alianckich w północnej Afryce.

**Taka sobie myśl**

Jak drzewo co roku daje no  
wy owoc, tak ludzkość z każ-  
dym nowym pokoleniem powin-  
na tworzyć nowe wartości.

**Uśmiechnij się**



— Zona wyjechała i nie ma  
ni kto w domu ugotować o-  
biadu!

**WYWIAD TYGODNIA**

**z Leszkiem Wojtczakiem**

**Bez schematyzmu i mitologii**

Jak wynika z uczelnianych statystyk, spośród ogółu rozpoczynających studia w Uniwersytecie Łódzkim ostatecznie kończy je — i to nie zawsze w regulaminowym terminie — tylko około 65 proc. Ow wskaźnik tzw. sprawności kształcenia jest mimo wszystko i tak stosunkowo wysoki w porównaniu z innymi uczelniami, gdzie przeciętnie studia kończy zaledwie połowa rozpoczynających je. Odsiew w szkołach wyższych jest więc bardzo duży. Zważywszy, iż utrzymanie jednego tylko studenta przez jeden rok wymaga minimum 150 tys. zł, koszty społeczne tak niskiej sprawności kształcenia akademickiego okazują się bardzo wysokie, idące — jak to łatwo obliczyć — w miliardy zł. Czy nas na to stać, czy zwłaszcza dziś możemy sobie na to pozwolić?

— Musi nas być na to stać, jeśli nie chcemy ryzykować społecznych kosztów i strat nieporównanie większych, a często wręcz niewymiernych. Zaprezentowany tu na wstępie sposób podejścia do problemu sprawności kształcenia akademickiego — związanych z tym kosztów to — przepraszam za określenie — bardzo prymitywny schematyzm, wynikający wprost z szeroko rozpowszechnionego, a najzupełniej irracjonalnego, wręcz „mitologicznego” pojmowania i traktowania owego zagadnienia. Mitem jest bowiem przeświadczenie, że jeśli już ktoś otrzymuje indeks i rozpoczyna studia, to koniecznie powinien je ukończyć, najlepiej z wyróżnieniem. A niby dlaczego?

— Dyplomy są tylko dla najlepszych, którzy potrafią podjąć trudom kilku lat studiów, wykazać się odpowiednią wiedzą i kwalifikacjami na kolejnych egzaminach, tacznie z dyplomowym. Co by to było, gdyby uzyskanie indeksu „automatycznie” zapewniało dyplom, bez względu na wyniki w nauce? Nie wiem, czy ktokolwiek zechciałby powierzyć swoje zdrowie nie douczonemu medykowi, budowanie domów — nie dokształconemu inżyniero-

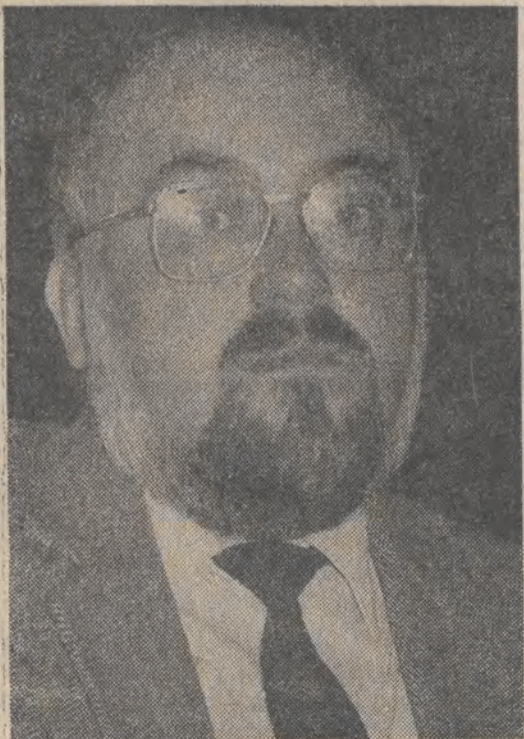
wi, a prowadzenie księgowości wielkiego przedsiębiorstwa — kiepskiemu ekonomiście? Jakże byłoby koszty społeczne działalności owych pseudofachowców, jakie straty? Aby do tego nie dopuścić, konieczna jest selekcja w trakcie studiów i to ostra — Czy takim sitem selekcyjnym nie są egzaminy wstępne na wyższe uczelnie? Przecież indeksy otrzymują tylko najlepsi spośród kandydatów...

— Nieprawda, to kolejny mit. Indeksy otrzymują ci, którym akurat powiodło się na egzaminach wystarczająco tzw. punktów kwalifikacyjnych, a więc niekoniecznie najlepsi kandydaci na taki czy inny kierunek studiów.

— Faktem jest jednak, że na kierunkach, na które najtrudniej jest dostać, gdzie jest ostra konkurencja na egzaminach wstępnych, później już, w trakcie studiów sprawność kształcenia jest najwyższa, a odsiew najmniejszy.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Prof.  
dr hab.  
Leszek  
Wojtczak  
— rektor  
Uniwersytetu  
Łódzkiego.





KTO LIDEREM W „COLNAGO”?

Klamka nareszcie zapadła, kładąc kres różnym domysłom i kalkulacjom. L. Piasecki w zawodowej „stajni” włoskiej „Del Tonge Colnago”...

Na rodzinnej fotografii tego zespołu znajdują się obok pierwszego polskiego profesjonalisty Cz. Langę (dotychczas jeździł w grupie „Carrera-Inoxpran”) i L. Piaseckiego, bracia G. i A. Saronni, Ceruti, Cesarini (wszyscy Włochy), Goelz (RFN), Pewenage, Piovani, Loro (Belgia) oraz „przybysze” — Glupponi i Giovenzana...

O przebiegu Piaseckiego do tej „firmy” wręcz autorytatywnie pisała prasa włoska już dość dawno. U nas tradycyjnie, próbowa-

no zaprzeczyć temu. Mało, kiedy napisaliśmy na początku października o przejściu „Piaska” do tej właśnie firmy, „Trybuna Ludu” zarzuciła nam nadmierne popiełch, sugerując że rozmowy dopiero trwają i to z wieloma firmami.

Tymczasem Włosi byli już tego pewni o wiele wcześniej. Dowodzi tego najlepiej informacja z 16 września br. w „La Gazzetta dello Sport”, donosząca o transferze. Obok tej, znalazły się we włoskiej prasie i inne wiadomości na ten temat.

Nie wątpliwy, że L. Piasecki doskonale „wyjście” na rodzinnej fotografii Del Tonge Colnago, jak i zaprezentuje się z jak najlepszej strony w czasie sezonu wyścigowego. Przekonany jest o tym także P. Colnago, uważając, że „Piasek” z Goelzem i Glupponim zdolni są prześcignąć samego Mosera.

Włóknarz w Gdańsku Społem we Wrocławiu Koszykarki ŁKS przeegzaminują białostockiego beniaminka

Po ciężkim, przegrany w końcówce meczu w Hali Ludowej we Wrocławiu ze Słazą, koszykarki ŁKS zagrają w sobotę (początek meczu w hali przy al. Unii o godz. 17) z Włókniarzem Białostok.

Wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Łódzkiego partii, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz, poświęcone było głównie omówieniu programu rozwoju sportu w województwie łódzkim w latach 1986-1990.

Beniaminek z Białostoku ma tyle samo punktów co ŁKS, jednak grał on dotychczas z mniej wymagającymi przeciwnikami (pokonał Lecha Poznań, co uznano za niespodziankę inauguracyjnej kolejki w ekstraklasie pań, a potem zwyciężył Czarnych ze Szczecina i Stal Brzeg). Koszykarki z Białostoku zaprezentowały twardą, momentami ostrością dojrzałą grę we Wrocławiu ze Słazą. Wrocławianki musiały sporo się napracować, aby zakończyć spotkanie z 10-punktową przewagą. Opiekun ŁKS przestrzega więc optymistów przed łatwym pojedynkiem z Włókniarzem z Białostoku.

Znowu przyjdzie przekonać gorzką pigułkę kibicom koszykarzy łódzkiego Społem, bowiem trudno spodziewać się niespodzianki we Wrocławiu, gdzie w sobotę trener J. Kantorski wraz ze swymi chłopcami stanie przed ciężką próbą w meczu z Mderem tabeli — Śląskiem. Zelig, Dolński, Jechorek — to nazwiska wiele znaczące w naszej koszykówce. Nie mają więc żadnych szans koszykarze Społem w sobotniej próbie i nadziei na opuszczenie ostatniego miejsca w tabeli.

Kolejne emocje na łódzkim lodowisku ŁKS gra dziś z przodownikiem tabeli

ŁKS gra dziś z przodownikiem tabeli

Półtora tygodnia temu kibice pierwszoligowego hokeja w Łodzi przeżyli nie lada emocje: ŁKS w znakomitym stylu rozgromił przodującego wówczas w tabeli pierwszoligowej „Szarotki” z Nowego Targu. Łódzianie wygrali wysoko, spychając Podhale z pierwszego miejsca. Dziś kolejna okazja: zespół ŁKS podejmie na lodowicy aktualnego lidera tabeli — Polonię Bytom (początek meczu o godz. 17). Czy dojdzie do sensacji?...

Wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

Wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Łódzkiego partii, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz, poświęcone było głównie omówieniu programu rozwoju sportu w województwie łódzkim w latach 1986-1990.

NA KOGO TRAFI LEGIA?

Z przeszło 120 drużyn, które rozpoczęły rywalizację w europejskich pucharach, pozostało już tylko 32. Dwie rundy przetrzebiały stawki, pozostawiając z nadziejami na dalszą skuteczną grę zespoły naprawdę silne. W gronie tym znalazła się także warszawska Legia.

WŁADYSŁAW CHMIEL

ur. w roku 1910, wyświęcony na kapłana w roku 1935; proboszcz parafii Najśw. Serca Jezusowego w Piotrkowie Trybunalskim, kapłan Jego Świątobliwości.

Po posiedzeniu Sejmu Za granicą o Polsce

Zagraniczne środki masowego przekazu obszernie poinformowały o przebiegu i wynikach pierwszego posiedzenia nowo wybranego Sejmu PRL. Wyeksponowano decyzje personalne, podjęte przez parlament polski, a zwłaszcza powierzenie stanowiska przewodniczącego Rady Państwa Wojciechowi Jaruzelskiemu, zaś stanowiska prezesa Rady Ministrów — Zbigniewowi Messnerowi.

szczyście państwa i podział odpowiedzialności między organem wykonawczym i kierownictwem partii”.

Prasa krajów socjalistycznych akcentuje, że Wojciechowi Jaruzelskiemu podziękowano za pełną ofiarności pracę na czele rządu, za wkład w rozwój socjalistycznej ojczyzny i umacnianie jej pozycji na arenie międzynarodowej w trudnym dla Polski okresie.

W komentarzach amerykańskich środków masowego przekazu często napotyka się poglądy, że zmiany na najwyższych stanowiskach w Polsce mogą być rozumiane jako dowód umocnienia się ekipy rządzącej w Polsce oraz dowód normalizacji stosunków w naszym kraju. Komentarzy radia i telewizji USA wyrażają opinię, że Wojciech Jaruzelski z pewnością poświęci teraz całą uwagę przygotowaniom do zjazdu partii, na której czele pozostaje oraz głównym problemem kraju, a bieżącą pracą rządu będzie kierował Zbigniew Messner.

Charakteryzując nowego prezesa Rady Ministrów PRL, Agencja Reutersa pisze, iż źródła polityczne są zdania, że Zbigniew Messner będzie dążył do przyspieszenia odbudowy gospodarczej Polski i do poprawy stopy życiowej.

W seminarium weźmie udział 160 osób z wszystkich ośrodków w kraju. Zapowiedziany jest udział kierownictwa RK. Łódzkie seminarium będzie drugim tego rodzaju krajowym spotkaniem działaczy PRON z zakładów pracy.

Czwartkowa prasa zachodniemiecka wyraża przekonanie, że najnowsze zmiany na stanowiskach państwowych w Polsce należy odczytać jako przejaw normalizacji i zamknięcia etapu burzliwych wstrząsów, „które przed kilku laty doprowadziły kraj nad Wisłą na skraj katastrofy”.

W seminarium weźmie udział 160 osób z wszystkich ośrodków w kraju. Zapowiedziany jest udział kierownictwa RK. Łódzkie seminarium będzie drugim tego rodzaju krajowym spotkaniem działaczy PRON z zakładów pracy.

Francuski dziennik „Humanité” określił zmiany we władzach państwowych, uchwalone przez Sejm jako „inaugurację nowego etapu polityki odnowy, prowadzonej od 1981 r.”. Dziennik wyraża pogląd, iż „decyzja podjęta w środku, oznaczająca jednocześnie ciągłość na

W seminarium weźmie udział 160 osób z wszystkich ośrodków w kraju. Zapowiedziany jest udział kierownictwa RK. Łódzkie seminarium będzie drugim tego rodzaju krajowym spotkaniem działaczy PRON z zakładów pracy.

Wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Łódzkiego partii, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz, poświęcone było głównie omówieniu programu rozwoju sportu w województwie łódzkim w latach 1986-1990.

Wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Łódzkiego partii, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz, poświęcone było głównie omówieniu programu rozwoju sportu w województwie łódzkim w latach 1986-1990.

Z prac Egzekutywy KŁ PZPR

Wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Łódzkiego partii, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, I sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Czechowicz, poświęcone było głównie omówieniu programu rozwoju sportu w województwie łódzkim w latach 1986-1990.

Ogólnopolskie seminarium PRON w Łodzi

Dzisiaj w Zakładach Tekstylno-Konfekcyjnych „Teofilów” rozpoczyna się ogólnopolskie seminarium działaczy ogniu zakładów PRON, zorganizowane przez Radę Krajową i Radę Łódzka ruchu. Będzie ono poświęcone omówieniu doświadczeń działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w środowisku robotniczym. Seminarium wiąże się z przygotowaniem do posiedzenia Rady Krajowej PRON, mającego na celu rozwiniecie programowych założeń ruchu.

Wzrost zachorowań na malarię

Według sprawozdania Światowej Organizacji Zdrowia, każdego roku w Afryce 3 miliony osób umierają wskutek malarii, w tym milion dzieci. Rokrocznie na całym świecie rejestruje się ok. 90 milionów nowych zachorowań, a ponad 2 milardy osób zagrożonych jest chorobą opanoszoną przez komary.

Kariera kosmetyków w Chinach

Prasa chińska podała ostatnio, że wraz ze wzrostem stopy życiowej, jaki nastąpił w ostatnich latach, zwiększył się znacznie w tym kraju popyt na kosmetyki, w tym również o charakterze luksusowym. Już nie tylko kremy ochronne, nawilżające czy natłuszczające, ale również wykwintne gatunki perfum, szamponów, lakierów do paznokci, szminek, cieni do oczu, kremów i płynów tonizujących są towarami powszechnie poszukiwanymi.

Obchody rocznicy

(Dokończenie ze str. 1) państwowych, a członkiem Biura Politycznego, X PZPR, premierem Zbigniewem Messnerem.

W 68 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przedstawiciele społeczeństwa Łodzi oddali hołd poległym a nasze wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji żołnierzom radzieckim. Wczoraj o godz. 16 przed pomnikiem Braterstwa Broni w parku im. Poniańskiego, zebrały się delegacje organizacji polityczno-społecznych, zakładów pracy, szkół. U stóp monumentu wartę honorową zaciągnęli żołnierze WP. Ustawili się tu poczty sztandarowe organizacji polityczno-społecznych. Przybyła kompania honorowa Łódzkiego Garnizonu WP wraz z orkiestrą.

Zachodniobrzeńska SPD przeciwko SDI

Zarząd zachodniobrzeńskiej SPD podpisał zaminowany przez organizację pokojową i demokratyczną apel o zapobieżenie katastrofie nuklearnej. Apel, który podpisany został już przez ponad 100 tys. mieszkańców Berlina Zachodniego zwraca się przeciwko amerykańskiemu programowi militarnym „Pershingów” i „Cruise” w Europie zachodniej, wzywa do utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Wzrost zachorowań na malarię

Według sprawozdania Światowej Organizacji Zdrowia, każdego roku w Afryce 3 miliony osób umierają wskutek malarii, w tym milion dzieci. Rokrocznie na całym świecie rejestruje się ok. 90 milionów nowych zachorowań, a ponad 2 milardy osób zagrożonych jest chorobą opanoszoną przez komary.

Wydatki wojskowe

W bieżącym roku, zdaniem organizacji badawczej „Priority Swallow”, na cele wojskowe na świecie przeznaczona zostanie kwota 800 mld dol.

Zakończenie trzeciej rundy rokowań genewskich

W czwartek, plenarnym posiedzeniem delegacji radziecko-amerykańskiej zakończyła się w Genewie trzecia runda rokowań na temat brojeń jądrowych i kosmicznych. Wstępnie ustalono, że rozmowy będą kontynuowane, od 16 stycznia 1986 roku.

Huragan nad RFN

Nad Niemcami zachodnimi przeszedł w środę huragan z gwałtownymi opadami deszczu i śniegu. Wichura w podmuchach osiągała prędkość 140 km/godz. Służba meteorologiczna ostrzegła przede wszystkim mieszkańców północnej części RFN, gdzie nawałnica szalała najbardziej. Nie doszło jednak do spodziewanego znacznego podwyższenia poziomu wód Huragan dotarł do Alp, ale miał tam już mniejszą siłę (prędkość 130 km/h).

Huragan nad RFN

Nad Niemcami zachodnimi przeszedł w środę huragan z gwałtownymi opadami deszczu i śniegu. Wichura w podmuchach osiągała prędkość 140 km/godz. Służba meteorologiczna ostrzegła przede wszystkim mieszkańców północnej części RFN, gdzie nawałnica szalała najbardziej. Nie doszło jednak do spodziewanego znacznego podwyższenia poziomu wód Huragan dotarł do Alp, ale miał tam już mniejszą siłę (prędkość 130 km/h).

Sesja polsko-brytyjskiej komisji mieszanej

W Londynie zakończyła się XII sesja polsko-brytyjskiej komisji mieszanej ds. współpracy gospodarczej, przemysłowej, handlowej i technicznej. Obradom przewodniczył wiceminister handlu zagranicznego, Antoni Karaś oraz podsekretarz stanu w ministerstwie handlu, Alistair Hunter. Omawiano sytuację gospodarczą w obu krajach, dokonano przeglądu dwustronnych stosunków handlowych oraz przedyskutowano perspektywy dalszego ich rozwoju.

Huragan nad RFN

Nad Niemcami zachodnimi przeszedł w środę huragan z gwałtownymi opadami deszczu i śniegu. Wichura w podmuchach osiągała prędkość 140 km/godz. Służba meteorologiczna ostrzegła przede wszystkim mieszkańców północnej części RFN, gdzie nawałnica szalała najbardziej. Nie doszło jednak do spodziewanego znacznego podwyższenia poziomu wód Huragan dotarł do Alp, ale miał tam już mniejszą siłę (prędkość 130 km/h).

KROKOWKA WYPADKÓW

Godz. 7.55. Tramwajowa 6. Nietrzeźwy pieszy Edward M. (lat 35) wszedł nagle na jezdnię i wpadł na bok „Flata”, doznając złamań nogi i wstrząsu mózgu. Godz. 16.35. Na skrzyżowaniu al. Mickiewicza z al. Kościuszki doszło do kolizji tramwaju linii „21/6” z „Flatem”, kierowanym przez Andrzeja J. W wypadku obrażeń doznała 51-letnia Weronika K. Godz. 17. Grodzisko Kolinko (gm. Rzgów). „Fiat” kierowany przez Leopolda B. na skutek nieostrożnej jazdy uderzył w tył nieoświetlonego roweru, którym jeździła Eugenia L. (lat 50). Kobieta doznała urazu kręgosłupa, wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Godz. 19.05. Czernika 7. „Zaporożec” kierowany przez Mieczysława P. potrącił idącą jezdnią 18-letnią Anetę K., która doznała stłuczenia nogi.

Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 6 listopada 1985 r. zmarła... ANIELA LACHNIK vel PATYKOWSKA... JAN MAREK MIKOŁAJCZYK... Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła... STANISŁAW SZUBERT... Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła... Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła...

Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła... Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła... Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła... Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1985 r. zmarła...



Spotyka się poglądy, że zakres porozumienia narodowego jest zbyt wąski. Uczestnictwo w życiu ogólnospołecznym zostało ograniczone — zdaniem krytyków — do tych nurtów, które skupiły się w PRON. Nie jest to diagnoza trafna, ponieważ w życiu publicznym ma udział także Episkopat katolicki i rozległa sieć kierowana przez kleryki, instytucji, organizacji i czasopism. Można najwyżej mówić o specyficznym separatyzmie tego uczestnictwa.

Na długo przed wyborami generał W. Jaruzelski wyraził pogląd, który można odczytać następująco: PRON jest zasadniczą, najszerszą platformą udziału w życiu politycznym kraju, nie znaczy to jednak, że w dialogu nie mogą uczestniczyć siły, czy grupy pozostające dotychczas poza patriotycznym ruchem jeżeli tylko stoją na gruncie zasad konstytucyjnych naszego państwa. Płaszczyznę porozumienia można i trzeba rozwijać i pogłębiać.

Warto wznowić dyskusję nad politycznym zasięgiem porozumienia narodowego teraz, po wyborach. Uwidoczniły one zakres uznania platformy politycznej PRON oraz generalnej linii państwa. Uwyślniły propozycje pomiędzy tym uznaniem, a potencjałem racjonalnej zmiany ustroju. Wycieczki takie jak możliwość szacowania się na kilka procent ogółu. Zaś aktywnie działający w tym kierunku stają się niewielka garstka Siły prosołjalistyczne stały się bardziej wymierne. Wzmocniła je świadomość wpływu mierzonego poparciem przeważającej większości. Oczywiście ustawa to, a nie utrudnia rozszerzenie dialogu i zakresu porozumienia. Nikt nie traktuje bowiem wyników wyborów jako politycznej możliwości zatrzęsienia drzwi przed wszystkimi, którzy nie poszli głosować. Nonsensem byłoby czynienie z uczestnictwa w wyborach sztywnych ram ograniczających zasięg dialogu i porozumienia. Nikt nie powiada, że na dwudziestoprocentowej reszcie nam nie zależy, niechaj pozostaje poza zasięgiem życia publicznego kraju. Przeciwnie. Wyniki wyborów wykazują, że stabilizacja osiągnięta, stadium, które bez ryzyka osłabienia państwa umożliwia rozszerzenie dialogu. Wzmocniły one PRON, partię i jej sojuszników w nim zrzeszonych jako głównego partnera porozumienia narodowego.

Równoległe z tym, większa po wyborach stała się oczywistość tych rąk politycznych, które każą pozostawać czynnych przeciwników socjalizmu. Cała antypaństwowa eskalacja poza obrębem dialogu. Niektórzy zagranicą i krajowi obserwatorzy polskiej sceny politycznej powiadali w ostatnich latach, że bez dogadania się w jakiejś formie z częścią przynajmniej dawnego kierownictwa „Solidarności” i niektórymi jego doradcami, linia partii rządu PRON nie uzyska wystarczającego do powodzenia wyborów poparcia. Wyborcy przyniosły odpowiedź na te wątpliwości. Jest ona szczególnie dzięki ogłoszeniu bojkotu, jasną w swej wymowie.

Okres wyborów uczynił bowiem jeszcze ostrzejszymi kontury polityczne jego inicjatorów. Wraz z ruchem wezwania do bojkotu, a także teraz, po wyborach, polityczne pozycje przeciwników ustroju nabrały jeszcze większej wyrazistości. Już nawet komentatorzy zachodni przestali głosić, że przeciwnicy ci szukają porozumienia. Żukli jakby zastępnym dymentem. Przeciwnicy jawnie oczekują na nowy kryzys w Polsce, pracują nad mnożeniem

trudności, ludząc się, że upragniony dzień ostrego konfliktu przybliży. Publicznie fraszują się wszystkim co w Polsce dobre, a radują tym co złe. Uważają, że im w kraju gorzej tym lepiej dla ich sprawy. Jawnie utożsamiają się oraz politycznie i materialnie operują o szkodzące Polsce mocarstwo. Im bardziej słabną, w tym większym stopniu stają się po prostu agenturą obcych interesów, Targowicą końca XX wieku.

Okoliczności te uwypuklają sens wycieczki granic porozumienia narodowego. Oferta dialogu dotyczy wszystkich patriotycznych realistów, którzy nie stawiają na nowy kryzys, lecz na stabilizację w Polsce. Tych, którzy gotowi są respektować zasady konstytucyjne jedyniej realnej Polski, niezależnie od tego czy jej system im się w głębi duszy podoba czy też nie. Skłonni są do kompromisów i umiaru, bo widzą, że trzymając się tych ram nie naruszają nadrzędnych interesów państwa polskiego, zwiększając więc mogą swój udział w życiu społecznopolitycznym kraju, mieć stosowny wpływ na kierunek jego rozwoju.

Nie jest tajemnicą, że siły polityczne działające na platformie PRON pragnęły, aby Sejm był możliwie szeroko zakrojona reprezentacją polskiego

wie jak największy wpływ, ale „broń Boże”, nie ponosić żadnej namyślanej odpowiedzialności. A przecież uczestnictwo w podejmowaniu decyzji państwowych we wszystkich tego formach musi wiązać się z poniesieniem współodpowiedzialności. Uchylanie się od niej jest więc w tej sytuacji delikatnie mówiąc, dyskusyjne pod względem nie tylko politycznym, ale i moralnym.

Przed wyborami autorytatywni przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego mówili o neutralności wobec wyborów motywowanej czysto religijnym charakterem organizacji kościelnej. Taka neutralność można by oczywiście zrozumieć traktując ją jako w pełni konsekwentny wyraz rozdziału Kościoła od państwa i zaakcentowanie czysto religijnego programu działania instytucji wyznaniowej. Zasadzie neutralności i apolityczności przeczyłoby jednak niestety dość liczne kazania oraz imprezy organizowane w kościołach bezpośrednio lub pośrednio, ale wyraźnie wspierające hasło bojkotu. Nawet w samym dniu wyborów wygłoszono niemało takich kazań. Również wszystkie próby organizowania w dniu wyborów przeciwyborczych manifestacji związane były zarówno czasem, jak i miejscem z niektórymi nabożeństwami. O neutralności nie świadczyły też propozycje pomiędzy kler-

niem a biskupów, zakonników, zakonnic i alumnów głoszących, że nie głoszących, przy braku wyraźnego politycznego zainteresowania faktem niegłoszenia, odcinającego te postawę od bojkotu.

Neutralność można by szanować, gdyby była rzeczywista i konsekwentna, oparta o zgodność słów z czynami, a także gdyby nieuczestnictwo w kandydowaniu do Sejmu części osób związanych z Episkopatem powodowało w następstwie neutralną postawę wobec treści pracy parlamentarnej.

Wówczas nie trzeba byłoby nawet rozważać czy neutralność ma źródła doktrynalne czy nie. W tym kontekście ciekawe jest notabene czy zakres udziału kleru w wyborach na Węgrzech i uczestnictwo duchownych Kościoła rzymskokatolickiego w węgierskim parlamencie stanowi objaw jakiejś mafiarskiej szizmy, czy tylko innego interpretowania powinności Kościoła wobec państwa.

Czas pokaże czy postawa neutralności będzie przez Kościół podtrzymywana i czy stanie się konsekwentną. Można wolałoby, iż władze państwa ze zrozumieniem przyjęły zarówno praktykowanie przez Kościół rzeczywistej neutralności, jak i wejście na drogę obywatelskiego uczestnictwa opartego o szukanie punktów zbieżnych oraz konstruktywną współpracę dla dobra narodu i państwa.

Partii, organom państwa, PRON zarzuca się w niektórych publikacjach i niekiedy w trakcie zebrań dyskusyjnych to, że za słowami o chęci poszerzenia zakresu porozumienia narodowego nie idą czyny. Zarzut to nieprawdziwy. czego jednym z ważnych dowodów wspom-

nian wyżej oferta (niestety nader wąsko pojęta) uczestnictwa w Sejmie działaczy katolickich związanych z Episkopatem. Bywa jednak, że zakres dialogu i porozumienia określają jako zbyt wąski również i działacze oraz publicyści, którzy równocześnie sami odmawiają próby praktykowania dialogu i porozumienia.

Chciałbym ten mechanizm odmienny zilustrować jednym znamienym przykładem. Do władz państwowych zgłosił się pewien działacz katolicki, należący do środowiska mającego chyba zaufanie biskupów, członek zespołu „Tygodnika Powszechnego”. Działacz ten przez niektórych zachodnich publicystów nazywany jest neokonserwatywa. Reprezentuje on podgrupę, która twierdzi, że stoi na stanowisku, iż socjalizm to jest realium, które trzeba uznać jako coś w Polsce trwałego. Powiada on, iż konspiracja nie ma sensu. Pragnie respektować wymogi prawa, uczestniczyć w legalnym życiu politycznym kraju, uprawiać konstruktywną krytykę, zaprawioną realizmem i poczuciem odpowiedzialności, ale wyrażając poglądy dyskusyjnie wobec sygnatariuszy PRON. Grupa, która tak się przedstawia, pragnie kształtować swoją tożsamość oraz uczestniczyć w obiegu myśli.

W związku z projektem utworze-

nia nowego czasopisma przedstawiciel władz powiedział: „próbuje, zaczynamy”. Wyraził zarazem pogląd, że najlepiej rozpocząć od ogłoszenia drukami tego zamysłu, programu pisma połączonego z autokarakterystyką dażeń grupy, która je ma redagować. Wydaje się, że to naturalna forma startu. Uzgodniono, że grupa oczywiście ogłosi o chęci i gdzie chce. Przedstawiciel władz nie tań przy tym, że z ostrożnością zwraca się o publiczne przedstawienie obojczy i programu projektowanego czasopisma. Bywało bowiem, że w warunkach rozmów w wąskim gronie co innego się zapowiadało, a co innego było potem realizowane.

Rozmowa władz uznał ten sposób postępowania za właściwy, a postawienie sprawy za uczciwe. Tekst programowy zostaje napisany, ale nie ukazuje się drukiem. Okazało się, że zamysł grupy wzbudził różnicowanie opinie szerszego środowiska, w którym ona grupa tkwi. Sprawa stała się więc na razie nieaktualna. Władze wiedzą, że pewne zamysły i procesy muszą dojrzywać. Nie wykorzystają więc zdarzenia do publicznego wolań: nie proszę, my chcemy poszerzać zakres swobody wypowiedzi i porozumienia narodowego, ale jak przychodzi do czego to partner sam się wycofuje!

Wzajemnie natomiast podnosi „Kultura” paryska, a potem jedna z gazet zachodnich. W „Kulturze” paryskiej niejaki Leopolda głosi, że rozmowa władz dał się podjąć, że zastosowano wobec niego chytry fortel. Czyny mu się też zarzut z fortel, że w czasie rozmów w budynku urzędowym zjadł tam obiad. Dał się więc skorumpować stołową krową zupa. Istota napaści Leopolda w paryskiej „Kulturze” jest taka, że zakładanie legalnego pisma głoszącego poglądy odrębne niż władze, to mizerykordia wbiłana w serce i tak już ledwo dyszącego podziemia i jego wszystkich nielegalnych piśmierek.

Przyznaję, że ta krytyka nie jest bezpodstawa. Podziemne pisma ukazują się przeważnie za zachodnie pieniądze i wyrażają treści zgodne z intencjami fundatorów. Pretekstem do ich utrzymywania jest rzekomy brak wolności słowa w Polsce. Poszerzenie zakresu swobód w życiu oficjalnym niweczy ten argument. Postępy dialogu i porozumienia są śmiertelnie dla konspiracji i jej organów wydawanych na powielaczach. Oczywiście interes skłania więc nielegalność i innych radykalnych antysołjalistów do wlekania presji na tych ludzi, któ-

rzy ideowo nie są związani z socjalizmem i mają krytyczny pogląd na działalność władz, lecz jako realni pragną respektować zasady konstytucyjne, działać jawnie i w obrębie legalności oraz uczestniczyć w dialogu. Odrębnie myślą swym legalnym funkcjonowaniem podważają bowiem tezę o nietolerancyjnym reżimie łamającym wszelką myśl wolną. Ekstremiści obawiają się, aby zakres porozumienia nie poszerzał się, po czym zarzuty o to, że dialog nie jest szerszy, kieruje się pod adresem władz. Tymczasem to nie partia i rząd, lecz skrajni przeciwnicy socjalizmu zabiegają o to aby pomiędzy domena Bujaka, Wałęsy i ks. ks. Jankowskiego, Boguckiego i Jancarza a PRON rozciągała się ziemia niczyja, którą jednakże chcą traktować jak swoją. Stosują przy tym brutalny nacisk. Kłamstwa są jednym z instrumentów, którymi się posługują. Omawiając przedstawioną wyżej sprawę „Neue Zuercher Zeitung” porem B. Osadczuka łże, że władze godziły się na wydawanie niezależnego pisma tzw. neokonserwatywistów w zamian za kandydowanie do Sejmu przedstawiciela grupy, która je chciała redagować i poparcia przez nią głosowania. Mija to się z prawdą. Szwajcarska gazeta twierdzi, że władze domagały się od tej grupy także ustępstwa mającego postać manifestu publikowanego w krakowskim „Tygodniku Katolickim”. Zadanie ustępstw politycznych — to też łgarstwo. Gazeta w Zurychu kłamie dalej, że rząd nie wypełnił żadnych warunków, do których się zobowiązał, że papież ingerował itd. Same sensacyjne zmyślenia, których intencją jest stereotypizowanie wszystkich spoza PRON pragnących rozszerzać paletę polityczną publicznego dialogu.

Szanse na rozszerzenie porozumienia narodowego i rozleglejszy dialog i wymianę poglądów zależne są, szczególnie po wyborach, nie tyle już od sił skupionych w PRON i od władz państwowych, co od innych potencjalnych uczestników dialogu.

Przygoda z nieudaną próbą stworzenia nowego pisma to jeden z wielu dowodów na to, że uczestnictwo w normalnym, jawnym, legalnym życiu politycznym Polski obiektywnie i subiektywnie nie jest możliwe bez zerwania wszelkich więzi z tymi, którzy uważają, że prezydent USA reprezentuje najpełniej interesy Polski, a zwołanie kraju wymaga ponownego wybuchu większego konfliktu, bo im w Polsce gorzej tym lepiej, gdyż tym szybciej wszystko się wywróci. Udział w kształtowaniu obojczy kraju jest bowiem nie do pogodzenia z linią postępowania konspiracji i ekstremistów działających w powiązaniu z niektórymi obcymi ambasadami. Jest on nie do pogodzenia, gdyż nie można równocześnie chcieć tego, żeby w Polsce było i lepiej i gorzej, żeby kraj i umacniał i osłabiał. Jednak zerwanie wszelkich więzi z aktywnie działającymi przeciwnikami socjalizmu przez grupę pragnącą działać legalnie, jest konieczne nie tylko ze względu na logikę polityczną. Przygoda z niedozwolonym do skutku zakładaniem przez tzw. neokonserwatywistów nowego pisma dowodzi i, im samym pokazuje, że w praktyce osoby pragnące legalnie i racjonalnie działać muszą wyzwolić się od wszelkich więzi z ekstremistami, dlatego, że inaczej ci ostatni użyją swoich wpływów, aby torpedować wszelkie poczynania „legalistów”.

Jakiejkolwiek będą rezultaty politycznych przemysłów wielkich i mniejszych sił „środką” które dziś okazują niekonsekwencję i niedoświadczanie — parę rzeczy należy im uzmysłowić. Po pierwsze, że wybór należy do nich. Po drugie, że nasza oferta trudnego dialogu pozostaje w mocy. Po trzecie, że nieobecni sami pozabawiają się wpływami na bieg spraw, na kształtowanie Polski teraźniejszej i przyszłej. Po czwarte, że mamy dość sił skupionych wokół siebie, wystarczający dorobek i kondycję, aby o własnych siłach „iść dalej” wytyczonym i sprawdzonym kursem.

Można ofertę porozumienia się, dialogu przyjąć lub nie, lecz nie należy głosić, że PRON i władza nie wyciągają ręki, bo kłamstwo to grzech religijny, a kłamstwo w które już nikt nie wierzy, stanowi grzech polityczny.

### Samosądy

## Na rozstaju dróg

Jan Rem

socjalizmu. Nie chodziło przy tym o udział różnych indywidualności chodzących swoimi własnymi drogami, reprezentujących tylko siebie i swe wyjątkowe poglądy indywidualne, ale o coś poważniejszego, a mianowicie o liczący się udział w Sejmie działaczy katolickich mających aprobatę kościelnej organizacji. Określenie wielkości tego udziału pozostawało sprawą otwartą. Oferta nie została przyjęta. Mimo nieprzyjęcia tej propozycji, pomimo nieuczestnictwa w wyborach biskupów rzymskokatolickich (z paroma wyjątkami) i niskiej frekwencji kleru przy urnach — posierpniowo-pogrudińską linię polityczną uzyskała blisko 79-procentowe poparcie społeczne. Samodzielne uzyskanie poparcia w takiej skali jest faktem politycznie doniosłym.

Ogniwa kierownicze Kościoła katolickiego w Polsce w poprzednich latach żywo interesowały się pracami parlamentarnymi. Wyrażały niekiedy bardzo szczegółowe opinie o projektach ustaw. Próbowaly wpłynąć na ich kształt występując z zewnątrz, jako czynnik opiniodawczy. Sugestie te zawsze były starannie rozważane i w miarę możliwości parlament brał je pod uwagę.

Natomiast obecnie powstał taki układ rzeczy: niektóre osobistości świeckie bliższe hierarchii kościelnej niestety nie otrzymały stamtąd zachęty, by zasiąść w Sejmie, udział duchowieństwa w wyborach był niski, a równocześnie Episkopat żywo interesuje się pracą państwową i wyowiada się w różnych de facto politycznych sprawach w tym również pragnąc wpływać niekiedy nawet na szczegółowe treści ustaw. Mam tu więc do czynienia z bardzo szczególną koncepcją uczestnictwa w życiu politycznym i państwowym: wywierać na nie możli-

we wpływ, ale nie ponosić żadnej namyślanej odpowiedzialności. A przecież uczestnictwo w podejmowaniu decyzji państwowych we wszystkich tego formach musi wiązać się z poniesieniem współodpowiedzialności. Uchylanie się od niej jest więc w tej sytuacji delikatnie mówiąc, dyskusyjne pod względem nie tylko politycznym, ale i moralnym.

Przed wyborami autorytatywni przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego mówili o neutralności wobec wyborów motywowanej czysto religijnym charakterem organizacji kościelnej. Taka neutralność można by oczywiście zrozumieć traktując ją jako w pełni konsekwentny wyraz rozdziału Kościoła od państwa i zaakcentowanie czysto religijnego programu działania instytucji wyznaniowej. Zasadzie neutralności i apolityczności przeczyłoby jednak niestety dość liczne kazania oraz imprezy organizowane w kościołach bezpośrednio lub pośrednio, ale wyraźnie wspierające hasło bojkotu. Nawet w samym dniu wyborów wygłoszono niemało takich kazań. Również wszystkie próby organizowania w dniu wyborów przeciwyborczych manifestacji związane były zarówno czasem, jak i miejscem z niektórymi nabożeństwami. O neutralności nie świadczyły też propozycje pomiędzy kler-

## Obrady Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej Propozycje zmian w strukturze naczelnych i centralnych organów administracji państwowej

Obradująca pod przewodnictwem p. Mariana Woźniaka (PZPR) Sejmowa Komisja Nadzwyczajna rozpatrzyła 7 bm skierowany do łaski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o zmianach w organizacji i zakresie działania niektórych naczelnych i centralnych organów administracji państwowej. Zgodnie z projektem powołane zostałyby nowe urzędy:

— ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej — który połączyłby dotychczasowy zakres działania ministrów budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz administracji i gospodarki przestrzennej — służąc m.in. intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego, ułatwieniu pozyskiwania terenów dla jego potrzeb i lepszej gospodarce zasobami mieszkaniowymi;

— ministra rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej — obejmujący zakres działania sprawy leśnictwa i przemysłu zwierzęcego w kompetencjach dwóch odrębnych ministrów; idzie tu m.in. o zintegrowanie działań gospodarczych, związanych z użytkowaniem gruntów oraz ochronie tych ostatnich. Zamierzano też utrzymać dotychczasową wewnętrzną strukturę państwowej gospodarki leśnej, zaś wrotne i specjalistyczne przetwórstwo surowców drzewnych przekazać w gestię ministra przemysłu chemicznego i lekkiego;

— ministra ochrony środowiska i zasobów naturalnych — obejmujący zakres działania sprawy ochrony środowiska i zasobów naturalnych oraz ochrony zasobów naturalnych i środowiska przyrodniczego. Projekt przewiduje powołanie głównego geologa kraju;

— ministra gospodarki materiałowej i paliwowej, do zakresu działania którego należałyby sprawy znajdujące się dotychczas w kompetencji ministrów gospodarki materiałowej oraz głównego inspektora gospodarki energetycznej; to ostatnie stanowisko zostałoby utrzymane nie jako urząd, lecz osoba podległa ministrowi.

Ustawa przewiduje też likwidowanie urzędu ministra ds. cen i przekazanie spraw objętych dotychczas zakresem jego działania ministrowi finansów — co sprzyjać powinno większej spójności i skuteczności oddziaływania instrumentów ekonomicznych na funkcjonowanie jednostek gospodarczych.

Inne zmiany proponowane w projekcie to połączenie głównych komitetów Kultury Fizycznej i Sportu oraz Turystyki; jak stwierdza się w uzasadnieniu projektu, dotychczasowe rozwiązanie nie potwierdziło swej przydatności.

Wreszcie — w związku z zamierzonym zniesieniem urzędu ministra administracji i gospodarki przestrzennej — zadania dotyczące funkcjonowania administracji terenowej zamierzano przekazać ministrowi — szefowi Urzędu Rady Ministrów.

Projekt ustawy przynosi też zmiany komunikacji miejskiej i dróg objęte dotychczas zakresem działania ministra administracji i gospodarki przestrzennej i komunikacji, zaś nadzór nad funkcjonowaniem i bieżącą obsługą proponuje powierzyć ministrowi zdrowia i opieki społecznej. Projekt przewiduje też możliwość utworzenia przez Radę Ministrów stanowiska sekretarza stanu lub pełnomocnika rządu dla zapewnienia jednolitej realizacji prawnie wyodrębnionych zadań o szczególnym znaczeniu społecznym lub gospodarczym.

Komisja, po wniesieniu poprawki, zaakceptowała projekt uchwały, który zostanie przedstawiony Izbie 12 bm. — na najbliższym posiedzeniu Sejmu. (PAP)

## WYWIAD TYGODNIA

## Dokończenie ze strony 1

nych dopiero w trakcie studiów. Stąd wniosek, że egzaminy wstępne w dotychczasowej formie nie są najlepszym sposobem rekrutacji.

— Lepszego podobno nie ma...

— Jest choć na razie trudno do wprowadzenia, ze względu na organizacyjno-techniczne. Otóż na poszczególne kierunki studiów powinni być przyjmowani wszyscy bez wyjątku chętni, a ich selekcja — i to bardzo ostro — powinna być dokonywana na pierwszych latach studiów. Oczywiście wówczas tzw. odstęwy byłyby znacznie większe niż obecnie.

— Koszty kształcenia byłyby również znacznie wyższe...

— ...ale dyplom uczelniany byłby rzetelnym świadectwem i potwierdzeniem wysokich kwalifikacji jego posiadacza, bardziej niż obecnie. W efekcie mielibyśmy znacznie więcej prawdziwych, a nie pseudofachowców. Cóż, każdy samoczoł tak jedzie, jak go kierownik prowadzi. Jeśli wymagamy odpowiednich kwalifikacji od kierowcy, tym bardziej winniśmy ich wymagać w wypadku lekarza, inżyniera, ekonomisty, nauczyciela.

— Nowe regulaminy studiów są bardzo rygorystyczne...

— Właśnie mają one służyć podniesieniu sprawności kształcenia, przede wszystkim w sensie jakościowym. Lepszy jest bowiem jeden dobry lekarz niż dwóch kiepskich konwojów; to samo dotyczy innych specjalności.

— Będzie więc coraz trudniej uzyskać dyplom, a zatem i absolwentów różnych specjalności może być mniej...

— I co z tego? Za to więcej będzie autentycznych fachowców. Dotąd mieliśmy sytuację paradoksalną — nadmiar ludzi z wyższym wykształceniem a jednocześnie niedostatek wysokiej klasy specjalistów, niemal we wszystkich dziedzinach.

— Co do owego nadmiaru, to zdania są mocno podzielone...

— Statystycznie biorąc, mamy wielokrotnie więcej inżynierów, lekarzy, ekonomistów i przedstawicieli innych specjalności niż kraje wysoko rozwinięte, no i co z tego? Ilość nie zawsze przechodzi w jakość, zwłaszcza bez odpowiednich starań, zabiegów, wysiłków. Dziesięć par niewygodnych czy dziurawych butów nie zastąpi jednej pary dobrych, trzy niesprawne kombajny czy ciągniki — jednego sprawnego. Ta sama reguła obowiązuje w polityce kadrowej. Czas przejść na jakość, nawet pewnym kosztem ilości. Jakie kadry, taka gospodarka. Jeśli więc chcemy myśleć o sukcesach, musimy zadbać o podniesienie kwalifikacji kadry, między innymi przez poprawę jakości kształcenia, zwłaszcza na szczeblu wyższym. Temu właśnie mają służyć nowe regulaminy studiów.

— Regulaminy są rzeczywiście wymagające, ale nauczyciele mogą okazać się pobłażliwi. Jak dowodzi praktyka, przełamywanie utwardzonych stereotypów myślowych, zmiany zastarych schematów działania nie dokonują się z dnia na dzień.

— To prawda, ale to już zupełnie inny temat, choć także z niniejszym ściśle związany.

— Dziękuję panu bardzo za rozmowę.

Agencja Xinhua poinformowała o powrocie na ziemię i odzyskaniu, wystrzelonego 21 ub. m. satelity, który miał zbierać dane na temat zasobów mineralnych, lasów i środowiska naturalnego. Minister astronautyki Li Xu w wywiadzie dla agencji Xinhua oświadczył, że Chiny mają zamiar zaoferować na rynku międzynarodowym usługi w dziedzinie wystrojenia satelitów z dwóch swoich rakiet: „Wielki marsz 2” i „Wielki marsz 3”. Minister stwierdził, że wejście na rynek międzynarodowy stało się możliwe, gdy chińskie rakiety osiągnęły poziom dojrzałości technicznej. Już siedmiokrotnie z powodzeniem wystartowały one satelity na orbitę okołoziemską.

Jak poinformował na łamach moskiewskiej „Prawydy” dyrektor Biura Doświadczalno-Konstruktoryjnego im. S. Iljuszyna, G. Nowozyłow, w placówce tej trwają prace nad nowym modelem samolotu z serii „II”. Będzie to „II-96-300” — samolot przeznaczony do przewożenia 300 pasażerów, bagażu, poczyli innych ładunków na długich dystansach. Przewiduje się, że „II-96-300” będzie latał na trasach międzynarodowych, w tym na dystansach do 11 tys. km. Nowy model zostanie opracowany już wkrótce i przekazany do eksploatacji w przyszłym pięcioletu.

Rozmawiał: ZBIGNIEW S. NOWAK



W Wielkim Recital fortepianowy

W sobotę i niedzielę kolejna premiera operowa („Dwie opery” W. A. Mozarta)...



POCZTA Czytelników DE

Od dawna MPK przymierzają się do zlikwidowania linii tramwajowej „24”...

Z Sądu Wojewódzkiego

UNIEWINIENIY Od pierwszego dnia procesu ta sprawa była trudna...

SKAZANI ZA KRADZIEŻE W „FONICE” Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczyła się rozprawa...

PKO w sobotę Oddział Wojewódzki NBP w Łodzi informuje...

Widzew — stare i nowe budownictwo

Sporo budynków sprzed I wojny Powstaną nowe osiedla

GDYBY dziś dokonano w Widzewie inwentaryzacji budynków, okazałoby się...

Szanse na przeprowadzenie tak wielkiej pracy są jednak niewielkie...

tej firmie. Stale brakuje materiałów, a ze znalezieniem chętnego do przeprowadzenia robót remontowych...

Wspólna nauka i wypoczynek Złotnicy do NRD — mechanicy do Polski

Od końca lat siedemdziesiątych datuje się współpraca łódzkiej Izby Rzemieślniczej...

W ostatnim czasie podpisano dwa porozumienia, dotyczące głównie zdobywania doświadczeń przez młode pokolenie rzemieślników...

Pożegnanie z „Lombardem”

Tej popularnej grupy, grającej muzykę młodzieżową, nie trzeba fanom rekomendować...

Spotkanie rusycystów

Po dłuższej przerwie wznowiło działalność Koło Nauczycieli łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego...

Kto znalazł flet?

Od wtorku jedna z uczennic średniej szkoły muzycznej jest w wielkim kłopotcie...

ZSMP. Na „młodzieżowym” osiedlu zamieszka ok. sześć tysięcy osób...

K. K.

Wystawa zwierząt futerkowych i gotębi

Wystawa zwierząt futerkowych i gotębi w Łodzi...

Niedzielne wycieczki

PTTK zaprasza na wycieczki piesze, które odbędą się w najbliższą niedzielę...

Komunikat ZUS

Łódzki Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informuje, że Inspektorat Dzielnicowy ZUS...

Na lodowiskach już zima

W najbliższą sobotę łódzki WOSiR zaprasza na sztuczne lodowiska „Promienistych”...

GO GDZIE WIDZIEĆ

Table with columns: WAZNE TELEFONY, TELEFON ZAUFANIA, TELEFON ZAUFANIA dla kobiet, TEATRY, MUZEA, APTEKI, DZURY SZPITALI

WIELKI — godz. 19 recital fortepianowy J. Y. Thibaudet (Francja)

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19 — Koncert oratoryjny: Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej...

ODDZIAŁ RADIOWOŚCZ (Zgierska 143) godz. 9-16 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-14

ZOO czynne w godz. 8-15.30 (kas. do godz. 14.30) PALMIARNIA czynna w godz. 10-18 (oprócz niedzielnych)

KINA BALTIC — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp” — ang. od lat 12 godz. 13, 15, 19

WYCHODZĄC NA PRZECIWIŻE

Nowy zakład szklarski

Wychodzący naprzeciw zapotrzebowaniu na usługi szklarskie, Spółdzielnia Pracy Usług i Wytrobów Przemysłu Szklarskiego im. Janka Krasińskiego...

W KILKU zdaniach

Spektakl pt. „Smok” (według J. Szwarcera) w wykonaniu Teatru „ES” z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Siedlcach...

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”



**ŁÓDZKIE ZAKŁADY RADIOWE „FONICA”**  
w Łodzi, ul. Wróblewskiego 16/18

wspólnie z  
**WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH  
HUFCÓW PRACY**  
Łódź, ul. Sienkiewicza 63

**OGŁASZAJĄ ZAPISY**

kandydatów do dochodzącego  
**OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY**  
dla młodzieży w wieku 16 — 18 lat

w zawodach:

- monter układów elektronicznych (dziewczęta),
  - ślusarz, tokarz, frezer, szlifiarz (chłopcy),
- Zakład zapewnia absolwentom pracę w wyuczonym zawodzie.

Kandydaci winni przedłożyć:

- \* świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- \* 4 fotografie,
- \* kartę zdrowia.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego „ZR „Fonica” w Łodzi, przy ul. Wróblewskiego 16/18, tel. 84-66-18, lub 84-58-85 wew. 201, 202, 3820-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
ZAGRANICZNE**

poszukuje  
lokalu użytkowego  
o powierzchni powyżej  
500 m kw.,

na terenie woj. m. łódzkiego.  
Oferty „3719-k”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**Nieruchomości**

**KOMFORTOWY dom** — Arturówek — sprzedam. Oferty 10085 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 5/5.

**PAWILON handlowy** 40 m w Fabianicach — sprzedam. Fabianice Orla 42 m. 1 godz. 10-11.

**DZIAŁKĘ zabudowaną** — sprzedam przy ul. Lubinowej 11.

**DOM (mieszkania wolne)**, garaż, pomieszczenia gospodarcze, działka 300 m. w Łodzi, możliwość prowadzenia rzemiosła — notarialnie sprzedam. Oferty 35993 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**Kupno Sprzedaż**

**LORNETKĘ** — kupię, 82-00-65.

**SPRZEDAM anilane** puszystą na 5”, tel. 84-81-50 po 18.

**ZAKŁAD AKUMULATORÓW**  
Maciej Jęzewski,  
Łódź, ul. Sienkiewicza 25,  
tel. 33-59-44

Koncesja ZRiDA Warszawa  
wytworzenie akumulatorów  
45, 60, 75 Ah/12V,

regeneracja i ładowanie  
wszystkich typów akumulatorów.

36527-g

**ANTYKWARIAT NAUKOWY**, pl. Wolności 10/11, tel. 33-40-20 kupuje i sprzedaje wydawnictwa z różnych dziedzin wiedzy — stare książki, czasopisma, sztychy, szpargały oraz reprinty (wielka podobał się rzadkich druków).

**„ROTTERDAM”** 4060 k nowy, pięć c.o., wieża stereo, rozrusznik „Mercedesa” alternator, skrzynia biegów „Peugeot”, wanna nowa — sprzedam. Tel. 18-15-06.

**TELEWIZOR** 24 cale, stemple budowlane — sprzedam. 43-47-70.

**KURTKĘ z norek**, kożuch meksi — sprzedam. Tel. 51-14-79.

**FUTRO** łapki karakulowe czarne nowe — sprzedam. Tel. 37-54-58.

**ORGANY** włoskie elektroniczne CRB Diamond Series — sprzedam. Tel. 52-58-27.

**ŁAPKI** czarne karakulowe — sprzedam. 57-32-64.

**CELOWNIK** optyczny, żarówka halogenowa — sprzedam. 74-41-33 godz. 15-18.

**UBIĄCZKĘ** do śmietany, glazury — sprzedam. Tel. 15-66-32.

**MADERE** overlock przemysłowy — kupię. Szwachki do szycia spodni — przyjmę. Tel. 51-23-66.

**KOREKTOR** „Radmora” Equalizer „Voxon” — sprzedam. Tel. 74-39-46.

**KOZUSZEK** (dwa-cztery lata) — sprzedam. Tel. 51-33-32 po 16.

**OVERLOCK** przemysłowy, pięcioletniowy kompletny — kupię. Tel. 16-36-05 godz. 10-18.

33966 g

**SUKNIE** ślubną sprzedam. 78-70-55.

**OKAZYJNIE** sprzedam: część kredensową segmentu (2 m), ławostół, szafka-stółik pod rtv, dywan 2,8/3 — mało używany. Tel. 57-65-56.

**PRZEWIJARKE** RZ-3, nagrzewnicę 18 KW — sprzedam. Tel. 52-63-41.

**SKRECARKE** 80 wrzecion, silnik 11 KW — sprzedam. Tel. 52-63-41.

**OVERLOCK** przemysłowy sprzedam. Oferty 36150 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**KURTKĘ z nutril nową** — sprzedam. 11-14-48 po 18.

**KOZUCH** damski nowy, chłodzący „Igloo” w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 57-04-48.

**SPRZEDAM** używane telewizor 24” kuchnie gazową, pralkę automatyczną. Tel. 84-37-96 po 17.

**SPRZEDAM** wiatrówek, telewizor turystyczny. Zd. Wola 36-19.

**PUSTAKI** „Alfa” sprzedam. 52-14-69.

**SPRZEDAM** telewizor — „Junost” — 36-32-37.

**SPRZEDAM** komputer „Personal” z monitorem „Shard” M2-700, 86-55-50.

**SPRZEDAM** blam łapki karakulowe, narty — „Blizard” termo olimpic 2 m. 78-12-82, po 17.

**TELEWIZOR** czarno-biały — sprzedam. Zapolskiej 55 — 39 po 17.

**HOHNER** — Clavinet — Pianet, Hammond — Perkusja elektroniczna — sprzedam. Tel. 36-68-59.

**MASZYNY** do parkietu sprzedam. Puławy tel. 46-48.

**ZAMIENIE** zmywarkę na zamrażarkę tel. 36-28-57.

**SPRZEDAM** maszynę dziewiarską, dwupłytkową „5” z licznikiem. Oferty 35245 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**FOKSTERIERY** — sprzedam. 51-84-32.

**SZCZENIĄKI** ewczarki — wilki — sprzedam. Tel. 51-93-14.

**KOTA** perskiego sprzedam. Tel. 48-19-84.

36149 g

**„WARSZAWĘ 223”** — stan dobry — sprzedam. Tel. 43-26-17 po 14.

**„TRABANTA”** (1972) — sprzedam. Wdzyńska 6a m. 61 po 17.

**„TRABANTA”** odbiór (1985) — zamienie na „Fiat 126p” (1985/1984). Tel. 57-27-87.

**„125p”** (1974) biała po remoncie — sprzedam. Srebrzyńska 47/3.

**„WARTBURGA”** (1979) wraz z nowym kompletnym silnikiem i kompletem przednich i tylnych błotników — sprzedam. Tel. 55-30-52.

**SPRZEDAM** „126p” (1979) 33-78-30, po 15.

36078 g

**KAROSERIE** „Fiat” — 126p — sprzedam. Tel. 15-55-84.

**SZYBY** fotele „Passata” Garbusa — sprzedam. 57-49-64.

**NADWOZIE** „126p” sprzedam, stan dobry. Batalionów Chłopskich 14 m. 129.

**TYLNY** most, chłodnicę „Polonez” nowe — sprzedam tel. 86-92-19 po 16.

**ROZNE** nadwozie „126p” sprzedam, stan idealny. Brzeziny tel. 31-18 po 20.

**TANIO** sprzedam CZ 350 oraz części. Tel. 78-72-25.

**„STARA 28”** sprzedam lub zamienie na osobowy. Grabieniec 2C. Andrzejczyk.

35998 g

**ZAMIENIE** M-3 własnościowe na samochód najchętniej „Polonez”. Tel. 43-15-02.

**ATRAKCYJNE** mieszkanie w centrum Łodzi, własnościowe z wszelkimi wygodami sprzedam. Tel. 36-48-10.

**TRZYPOKOJOWE** własnościowe (Górna) tanio sprzedam. 36-22-53 wieczorem.

**MALŻENSTWO** poszukuje mieszkania z wygodami do wynajęcia, piętne z góry, tel. 43-95-53.

**M-3** kwaterekowe zamienie na M-4 Teofilów, Traktorowa 74a m. 76 bl. 243.

**ZAMIENIE** mieszkanie „Teofilów” M-2, telefon „Dom Samotnych” opiekę lekarską, pielęgnarską, stołową na miejscu — na M-3 lub równorzędne. Ta sama dzielnica lub okolice. 52-33-69 po 19.

**PILNIE** zamienie dwa duże własnościowe M-2 — śródmieście, cegła, telefon, garaż na jedno lub sprzedam. 78-59-22; 57-74-51 wieczorem.

**M-4** dwupokojowe, komfortowe, spódzielce Teofilów — zamienie na większe Teofilów. Tel. 52-58-27.

**WYNAJME** lokal w domu jednorodzinnym 90 m (także rzemieślniczkim). Przedmieście Włocławskie. Oferty „36102” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**POŚREDNICTWO** kupna — sprzedaje lokal własnościowy, 22 Lipca 12. 32-18-08 (11-17) mgr Kuzmiński mgr Matuzalski.

36050 g

**MASAŻ** w domu klienta. 84-95-27 Fiałowicz.

**JEZYK** niemiecki. Łąglewska. 34-90-52, pokój 86.

**MATEMATYKA** 51-74-10. Mgr Pluskowski.

**MATEMATYKA**, fizyka (u ucznia). Fijałkowski, 84-60-12.

**ZATRUDNIĘ** pracownika do szycia czapek w Zgierzu. Tel. 51-95-76 wieczorem.

**MURARZY** na korzystnych warunkach — zatrudnia. Paradna 92.

35546 g

**„Nauka Praca”**

**LODÓWKI** — naprawa. Pawłowski, tel. 86-16-88.

**HAFT** maszynowy — napisy, dekolty, hafty na swetrach, bluzkach, hafty Richelleu. Wybór wzorów, atrakcyjne kolory poleca pracownia Łódź, Lubinowa 28 Paweł Stopnicki.

**FOTOGRAF** wywołuje wszystkie negatywy kolorowe, wykonuje odbitki kolorowe na papierze polskim i „Kodaku”. Wyswiam za pobraniem, niskie ceny. Medwicki, Warszawa. Bohemolca 28, tel. 88-95-08.

4053 k

**MŁODA** przyjmie chałupnictwo, oprócz szycia Oferty „35953” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**ZATRUDNIĘ** szwaczki do szycia spodni na miejscu — bardzo wysokie wynagrodzenie w akordzie. Dobroń, Grunwaldzka 6, tel. 16-16-kier. 10-435.

**ZAOZCZNE** kursy (korespondencyjne) — kreślenie technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oswiata”. Pisemne informacje i wpis: Kraków, ul. Spasowskiego 8.

3271 k

**„RUBIN”** — Elektron naprawa. Tel. 51-44-54. Gogulski.

**PAL** Jowisz, Neptun, Rubin montuje inż. Fidler. 43-62-18.

**KINESKOPY** — regeneracja 57-33-00 Lubartowicz.

**MYCIE** okien, sprzętanie. 43-39-50 Mikulski.

**UKŁADY** wydechowe. Nadkola, haki holownicze. Judyra 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski.

**TELENAPRAWA** 84-98-45 Bednarek.

**„JOWISZ”** — „Rubin” naprawa 85-24-56 Muzyński.

**SCINANIE** drzew. Kłodziejczyk, 55-85-42.

**TRANSPORT** — przeprowadzi. Tel. 84-73-71 Kostanek.

**PRALKI** automatyczne, instalacja, naprawa. 32-50-77, Maksymilian.

**CYKLOWANIE**, lakierowanie. 43-24-18. Treła.

**SEJF** — instalowanie skrytek sekretnych, zabezpieczenie drzwi (blacha, zamki, blokady). Odborne wycignięcie. Montaż podwójnych drzwi stalowych. 52-91-82, Ancewski.

**ODCHUDZANIE** z gwarancją — modelowanie sylwetki „SABA” Piotrkowska 18.

**SKARBIEC** — sekretne zamki, zabezpieczenie drzwi blacha. Staszczuk 53-14-33.

**TELEPOGOTOWIE**. Witkowski, 84-32-32, 33-09-32.

**TELENAPRAWA**. Tel. 84-43-96, Jędrzejewski.

**„ŻUK”** — transport. 32-59-38.

**UKŁADANIE** glazury. Sobala. 74-26-64.

**UKŁADANIE** glazury, terakoty. Gwarancja. 33-75-33. Gawlik.

**36132 g**

**„ŻUK”** — transport. 32-59-38.

**UKŁADANIE** glazury, terakoty. Gwarancja. 33-75-33. Gawlik.

**36058 g**

**36132 g**

**36058 g**

**36058 g**

**36058 g**

**36058 g**

**36058 g**

**36058 g**

**36058 g**

**DEZYNEKSCJA** w instytucjach Sienkiewicza tel. 32-49-12.

**32014 g**

**36029-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**36038-g**

**PIĄTEK, 8 LISTOPADA**

**PROGRAM I**

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn Informacyjny 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Cudze chwalecie swego nie znacie. 14.00 Wład. 14.08 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wład. 16.03 Muzyka i aktualności. 17.30 Piosenki naszych twórców. 18.00 Wład. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn Informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Spotkanie przy kominku — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert zyczeń. 20.35 Wiersze dla ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.00 Wład. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazu polskiego — aud. 23.00 Wład. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

**PROGRAM II**

11.00 Zawse po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Z muzyki polska przez wieki. 12.25 Gwiazdy radzieckiego jazu. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (2). 13.10 „Nauka — rolnictwo” — aud. (2). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Nowości krajowej fonografii. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Znane czy nie znane? 15.30 Muzyka na syntezatorze — aud. 16.00 Wielkie dzieła. 16.05 Wiersze. 16.10 Arkady wiewy wykonawcy. 16.50 Arkady wiewy wykonawcy. 17.00 Wład. 17.05



**Komputerowy  
rozbój czyli  
niebezpieczne  
hobby**

Goszczący od niedawna na naszych ekranach film „Gry wojenne” miał swoją premierę półtora roku temu. Przypomnijmy, że jest to historia młodego wielbiciela komputerów, który podłączył się do obwodów komputerów w Pen-

**„GRY WOJENNE”  
manią Stanów Zjednoczonych**

tagonie, otrzymując dostęp do urządzeń kontrolujących system rakietowy.

Do niedawna był to tylko scenariusz filmowy. Okazuje się jednak że rzeczywistość przekroczyła wyobraźnię. Według doniesień amerykańskiej policji, śledztwo młodych ludzi, nie znających się nawzajem posiadaczy komputerów podłączonych do sieci telefonicznej, uzyskało dostęp do komputerów Pentagonu, sztabu generalnego i wojsk strategicznych. Ale to nie wszystko

Używając różnych kodów telefonowali oni bezpłatnie do Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i innych krajów europejskich, gdzie uzyskali numery kart kredytowych pewnej poważnej firmy amerykańskiej, pracującej m. in. na rzecz Departamentu Obrony. Numery te wykorzystali następnie kupując artykuły elektroniczne w firmach akceptujących zamówienia dokonywane przez komputery.

Prokurator w Middlesex (stan New Jersey) Alan Rockoff dodaje, że młodzi „hobbyści” posiadali m. in. numery telefonów kilku członków sztabu generalnego, a także inne zastrzeżone informacje takie jak np. kody potrzebne do zmiany pozycji satelitów komunikacyjnych. Oznaczało to, że byli oni w stanie zakłócić całą telekomunikację w Stanach Zjednoczonych! Będą oni oskarżeni m. in. o używanie komputerów do uzyskania numerów kart kredytowych oraz informacji w jaki sposób telefonować bez płacenia oraz jak podłączyć się do zakodowanych numerów Pentagonu.

Wszystko to odkryto przypadkiem w kwietniu, gdy urzędnicy poczty w zameldowali policji o kimś, kto wynajmując skrytkę pocztową pod fałszywym nazwiskiem poprzez komputer, uzyskał dostęp do kart kredytowych pewnej firmy w stanie Connecticut. Śledztwo doprowadziło policję do młodego człowieka w South Plainfield. Przez ponad 150 godzin analizowano programy jego komputera osobistego, co w efekcie doprowadziło do aresztowania pozostałych sześciu członków grupy. Ich nazwiska nie ujawniono, bowiem żaden nie ma jeszcze ukończonych 18 lat. Wymieniali oni między sobą, przy pomocy komputerów, m. in. informacje dotyczące łączności wojskowej w Departamencie Obrony USA. Nie udało się ustalić, ile jeszcze osób odbierało na swoich komputerach te dane.

Jak więc widać, rzeczywistość faktycznie przekroczyła wyobraźnię filmowców. Wiele osób zadawało sobie pytania — jak to jest możliwe? Wytkumaczenie jest banalnie proste. Kiedy rynek amerykański został już nasycony komputerami osobistymi, ich producenci, w obawie przed zmniejszeniem swoich dochodów, zaczęli wymyślać coś to nowsze atrakcje. Jedną z nich był efekt porozumienia z firmami Bell, ITT czy ATT — dobudowywane specjalne przystawki, pozwalające na podłączenie komputerów do krajowej sieci telefonicznej. Ponieważ wielkie firmy przemysłowe i banki i setki innych instytucji są właśnie metodą kontaktu się ze swoimi oddziałami, posiadaczom numerów kodów było już łatwo osiągnąć dostęp do informacji zawartych w komputerach tych firm.

„Komputerowy rozbój”, najnowsza mania w Stanach Zjednoczonych, kwitnie nadal. Ktoś — większość do tej pory aresztowanych to urzędnicy bankowi — mający dostęp do kodów może na przykład zlecić komputerowi przelewanie na swoje konto kilku milionów dolarów. Pieniądże te zostaną po prostu przekazane z konta firmy czy banku na konto oszusta przez komputer bez jakichkolwiek dowodów czy śladów. Większość oszustów aresztowano, gdyż w widoczny sposób zmienili tryb życia (ubranie, dom, samochody) lub też niezbyt sprawdził się podzielił się łupem ze współzawalcami, co spowodowało niezadowolone te ostatnie i w efekcie powiadomienie policji.

W ten oto sposób urządzenie, które za kilkadziesiąt dolarów można kupić bez najmniejszych kłopotów w każdym sklepie z częściami elektronicznymi, stało się czymś groźnym, niebezpiecznym, przyczajem, który w rękach osób nieodpowiedzialnych nie tylko może zdobyć każdą najbardziej nawet zastrzeżoną informację, ale nawet wywołać wojnę.

Tłum. i opr. (jsb)

**Fotoreportaż A. Wacha  
Jarmark nad Łódką**



**Wiadomości z... wyższych sfer**

**KSIĄŻE KAROL PATRONEM... BEZROBOTNYCH**

Jedną z grup przemysłowych wysunęła projekt mianowania brytyjskiego następcy tronu, księcia Karola i jego małżonki, honorowymi patronami młodych bezrobotnych. Zadaniem tych wysoko postawionych patronów byłaby koordynacja działalności agencji udzielających pomocy bezrobotnym, które wówczas być może lepiej spełniałyby swe zadania. Któż lepiej nadaje się do tej roli, zapytują autorzy propozycji, z tytułowanej „W kierunku nowej filozofii zatrudnienia” przypominając jednocześnie, że wskaźniki bezrobocia w W. Brytanii utrzymują się na rekordowym poziomie 13,2 procent.

**ŻONY PRACOWNIKÓW AMBASAD  
NIE CHCĄ PRACOWAĆ GRATIS**

Małżonki funkcjonariuszy amerykańskich am-

basad domagają się odpowiednich rekompensat za swe absorbujące „obowiązki reprezentacyjne”, pełnione w ramach jednego uposażenia meża. — Wbrew powszechnym mniemaniom o „bajkowym życiu”, pracujemy bez wynagrodzenia 40-50 godzin tygodniowo, a przy tym jeszcze musimy być dobrze ubrane, zadowolone i gościnne — oświadczyła jedna z żon dyplomatów. Marlene Eagleburger, małżonka b. podsekretarza stanu.

**AGRESYWNA MAUREEN REAGAN**

Córka prezydenta Reagana Maureen, przebywająca aktualnie w Grecji zdenerwowana obecnością dziennikarzy podczas zwiedzania Pireus, zaatakowała młodą reporterkę, ciągnąc ją za włosy i niszcząc sprzęt fotograficzny.

(M.D.)

**KRZYŻÓWKA**

1	D	R	N	3	C	A	5	W	A	R	7
L	N	B	U	8	A	D	Z				
2	A	U	O	K	A	R	10	Z	Y	D	A
Z	E	A	11	K	R	G	K				
12	U	R	N	A			13	L	A	T	O
R	A										
15	A	U	T	17			18	M	A	T	A
L	S										
21	L	E	B	A			23	B	A	K	I
E	K			24	L	I	S	25	M	L	L
27	N	A	N	D	U		28	M	A	R	K
N	A		29	L	O						
30	O	B	A	W	A		31	K	A	N	T

**POZIOMO:** 1. Strzeż jej wopłci! 5. Jedną z krystalicznych odmian krzemionki 8. Stolica Baskirskiej Republiki 9. Autobus turystyczny 10. Egipska bogini ziemi 11. Miara powierzchni w Anglii 12. Wyborcza skrzynka 13. Pora roku 15. Najkrótszy samochód 18. Plecionka ze stony 21. W mitologii greckiej żona króla Sparty 23. Bokobrody 24. Chytre zwierzę 27. Podobny do strusia 28. Rodzaj ciasta 29. Polskie Linie Oceaniczne 30. Trwoga 31. Utwór muzyczny o nastroju uroczystym

**PIONOWO:** 1. Polewa 2. Przodek rodziny 3. Irena na co dzień 4. Tytuł polskiego miesięcznika 5. Stolica Egiptu 6. Wpada do Adriatyku 7. Czapka wojskowa z czasów Księstwa Warszawskiego 13. Autor „Obłoku Magellana” 14. Egipski bóg Księżyca 16. Stoją w pasie 17. Koleżanka pszczoły 19. Matematyczna albo logiczna 20. Łódzka drużyna w piłce ręcznej 21. Stosunek między seniorem a wasalem 22. Roślina o dużym miętystym owocu 24. Powiększające szkło 25. Wawelski paw 26. Honorowe miejsce monarchy.

Oprze: J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe

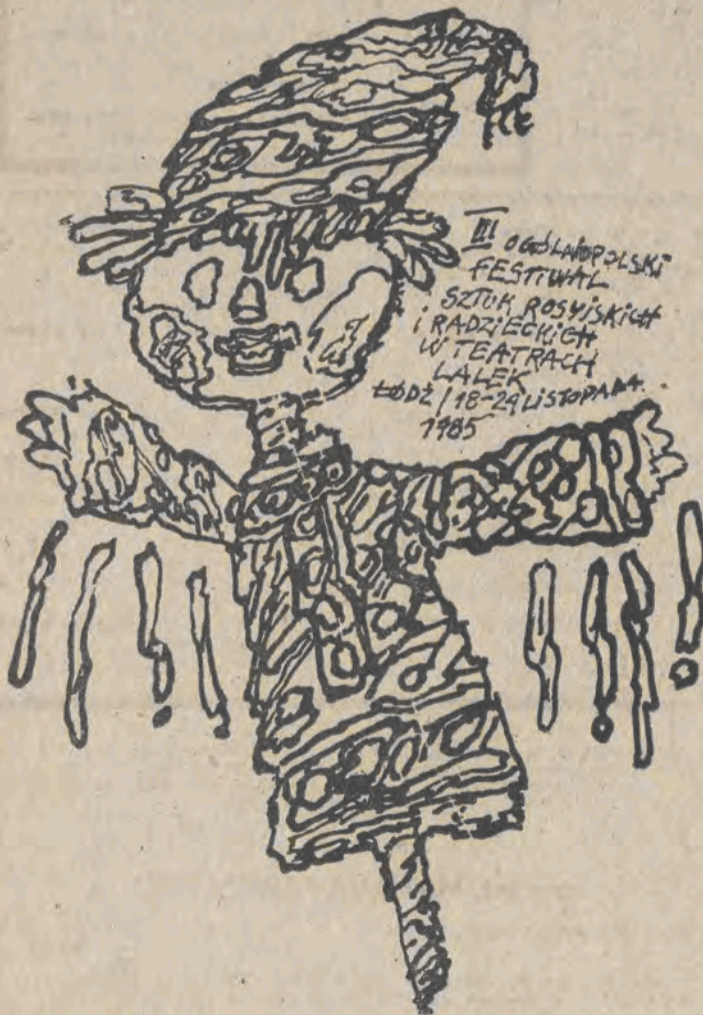
**Malowanka**

dla najmłodszych

Przedstawiona na rysunku lalka jest symbolem Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich. Pomalujcie ją i wyslijcie w terminie do dnia 14 listopada pod adresem organizatora festiwalu — Państwowe Teatru Lalek „Arlekin” 90-718 Łódź, ul. 1 Maja 2.

Między autorów nadesłanych prac rozlosowane zostaną nagrody: 6 kartonów na wszystkie przedstawienia festiwalowe oraz nagroda — niespodzianka, której fundatorem jest twórca lalki, łódzki artysta — Janusz Wiktorowski.

Dzieci, których nazwiska zamieścimy w „Dzienniku Łódzkim”, przozone są o przybycie po odbiór nagród w dniu 19 listopada o godz. 17 do Państwowego Teatru Lalek „Arlekin” na spektakl „O rybaku i rybce”, który prezentować będzie Białostocki Teatr Lalek.



**WULKANY  
ODDYCHAJĄ  
FREONEM**

Naukowcy z Leningradu stwierdzili, że wulkany stale produkują superlotny gaz — freon, będący mieszaniną chloru, fluoru i węgla. Dotychczas uważano, że freon jest wyłącznie produktem technologii przemysłowej. Analiza powietrza, prowadzona w kraterach wulkanów i na ich stokach w Rowie Kurwiskim obaliła to twierdzenie. Naukowcy postawili sobie za cel badań udowodnienie możliwości nieorganicznego pochodzenia ropy naftowej. W „oddechu” wulkanów odkryli ok. 60 związków organicznych składników ropy i gazu. Znaczenie naturalnego freonu było niespodzianką także dla samych uczestników eksperymentu. Odkrycie to pozwala na „rehabilitację” gazu, posiadającego o niszczenie warstwy ozonu na naszej planecie.

Najbliższy telewizyjny weekend proponujemy spędzić przede wszystkim w kręgu kultury śródziemnomorskiej. Gwóździem programu jest niewatpliwie drugi odcinek powtarzane przez telewizję angielskiego serialu: „Ja, Klaudiusz”. W początkowych częściach filmu, pierwszoplanowym bohaterem jest boski August — wzięcny dziadek narratora Klaudiusza. Pozostawny serialowi snuje opowieści o krwawej i pełnej intryz historii dynastii tulijsko-klaudyskiej, a przywrócić się wraz z rzymskim biogramem cesarów — Świętym — z postaci drugiego z imperatorów Rzymu.

„Piękna miał postawę August i we wszystkich okresach życia pełna wdzięku. Nie dbał jednak zupełnie o swój wygląd zewnętrzny. Szczególnie był niestaranny w uczesaniu w pośpiechu kazał się strzyć od razu kilku balwierzom. brode raz kazał strzyć to znów gołi i w tym czasie czytał coś albo oisal. Twarz miał niezwykle spokojną i pogodną (...). Oczy miał August żywe i błyszczące. Starał się wywołać wrażenie, jakoby wzrok jego miał nieco

boskiej siły i cieszył się, jeżeli ktoś pod upartym jego spojrzeniem schylał głowę, jakby rażony blaskiem słońca. W wieku starszym na lewo oko widział gorzej. Żeby miał rzadkie, rozstawione małe o nierównej powierzchni, włosy z lekka faliste w odcieniu blond brwi złączone, uszy niewielkie, nos u na-

**czarno-biało  
i w kolorze**

sady dość wydatny, niżeli nieco zagięty, cere śniada, wzrost niski, ale nie było to widoczne z powodu udatności i proporcjonalności części tego ciała”. Rozpisałiśmy się tak szeroko o wyglądzie boskiego Augusta, gdyż powierzchowność jest rzeczą niebagatelną i niezrządkiem może służyć za kamufaż prawdziwego wnętrza

człowieka. Przekonała się o tym Alkmena — żona Amfitriona, gdy to przespła się z Zeusem, który raczył chyttrze przybrać postać jej małżonki bawiącego właśnie na wojnie. Wynikiem powitki Alkmeny były narodziny ni mniej, ni więcej tylko samego Herkulesa. Szczegóły będziemy mogli poznać w sobo-

niuku Ignacego Gogolewskiego i Mariana Kociniaka. Podobno, gdy Amfitrion dowiedział się, iż stał się rozgaczem za sprawą (!) Zeusa, jedyną jego reakcją była zwiększona czułość i wstrzeźliwość w stosunku do żony noszącej zarodek z boskiego posiewu. Inaczej pewnie zareagowałby mieszkając w budniowych Włoch, gdzie do dziś istnieje prawo zemsty rodowej, krwawej wendety. „Bandyta umiera, mafia żyje” powiadała starzy Sycylii, czyż o przekonał się o tym pewien emigrant z Salsitni zwracając się o pomoc w pomśczeniu zabióstwa brata do mafiosów. Nie napisze jednak ni słowa więcej o treści okrutnego dramatu sensacyjno-obyczajowego produkcji włoskiej: „Dokąd leca srebrne kruki”, który emitowany będzie w sobotnim kinie rocznym. Nie powiem nic więcej, pomny napisu wydrapanego na murach jednego z sycylijskich wieziei:

„Kto nie gada, nie słucha i oczy zakryje ten choćby i sto lat w spokoju przeżyje”. Czego także — mimo zachęty do obejrzenia tego filmu — życzy Czytelnikom (ib)